

Sygn. akt II AKa 70/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Błaszczyk (spr.)
Sędziowie:	SA Piotr Feliniak SO del. Jacek Klęk
Protokolant:	sekr. sąd. Łukasz Szymczyk

przy udziale H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2013 r.

sprawy

D. W.(1)

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 stycznia 2013 r., sygn. akt XVIII Ko 14/12

na podstawie art. 437 §1 kpk

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II AKa 70/13

UZASADNIENIE

W dniu 20 lutego 2012 r. **D. W.(1)** złożyła wniosek o zasądzenie 80.000 zł odszkodowania i 100.000 zł zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Rejonowego (...) w Ł., sygn. akt (...). Nadto wnioskodawczyni podniosła, że po jej zwolnieniu z aresztu ona i jej dzieci znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, w szczególności dzieci wymagały pomocy psychologicznej.

W dniu 9 listopada 2012 r. na rozprawie prokurator zgłosił zarzut przedawnienia roszczeń D. W.(1).

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie sygn. akt XVIII Ko 14/12, na podstawie art. 555 k.p.k. oddalił wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawczyni, zarzucając rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez jego błędną wykładnię, tj. art. 555 k.p.k. w zw. z art. 5 k.c. - poprzez bezzasadne uznanie przez Sąd Okręgowy, iż zarzut przedawnienia roszczenia wnioskodawczyni o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie podniesiony został przez prokuratora skutecznie, co spowodowało oddalenie wniosku D. W.(1) – podczas, gdy skorzystanie z zarzutu przedawnienia roszczenia stanowiło nadużycie przezeń prawa podmiotowego i nie zasługiwało na społeczną aprobatę, co oznacza, że odmówienie D. W.(1) uwzględnienia jej wniosku było rażąco niesprawiedliwe i skutkowało naruszeniem przepisu art. 5 k.c.;

II. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. – poprzez całkowity brak dokonania oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym zeznań wnioskodawczyni oraz świadka Z. M., w szczególności w zakresie sprzecznych ich fragmentów co do kwestii błędnego poinformowania wnioskodawczyni o terminie do złożenia wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, co miało zasadnicze znaczenie dla możliwości uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa i uwzględnienia przez sąd przedawnionego roszczenia;

2) art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. – poprzez brak inicjatywy dowodowej w zakresie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lekarza psychologa oraz biegłego lekarza psychiatry co do oceny stanu zdrowia psychicznego wnioskodawczyni w okresie od chwili opuszczenia Aresztu Śledczego do momentu złożenia wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie – przy jednoczesnym powołaniu się na ostateczne niezdiagnozowany „stan zdrowia psychicznego jej samej i dzieci”, który w przekonaniu sądu I instancji nie mógł stanowić trudnej do usunięcia przeszkody do zgłoszenia roszczeń, podczas gdy stan zdrowia zarówno wnioskodawczyni, jak i jej małoletnich dzieci, w szczególności D. W. (2), w oczywisty sposób mógł stanowić przyczynę niedochowania przez D. W.(1) rocznego terminu do zgłoszenia roszczeń, przy jednoczesnym braku uwzględnienia faktu, iż naruszenie to było wyjątkowo krótkie, gdyż 10-dniowe.

Pełnomocnik wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika jest niezasadna.

Sąd I instancji rozważył prawidłowo wszystkie kwestie związane z uwzględnieniem podniesionego przez prokuratora zarzutu przedawnienia. Nie doszło w tej materii do naruszenia prawa materialnego, co zarzucił skarżący. Organ procesowy odniósł się szczegółowo do podstaw oddalenia wniosku poprzez pryzmat przyjętej podstawy prawnej takiej decyzji, tj. treści art. 555 k.p.k. Za bezsporny uznano fakt przekroczenia przez wnioskodawczynię terminu zakreślonego w powołanym wyżej przepisie, jak również trafnie wskazano dlaczego brak było podstaw do uznania, że w związku z sytuacją życiową w jakiej znalazła się D. W.(1) należało w świetle zasad współżycia społecznego, o których traktuje art. 5 k.c., uznać podniesiony zarzut przedawnienia za prawnie bezskuteczny.

Upływ terminu przedawnienia powoduje to, że zobowiązany przeciwko, któremu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego spełnienia, zaś podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia skutkuje zazwyczaj oddaleniem powództwa obejmującego przedawnione roszczenie. Co prawda roszczenie takie istnieje nadal, jako roszczenie naturalne, ale z uwagi na to, że jest przedawnione nie może być już skutecznie dochodzone przed sądem. W rezultacie brak jest możliwości przymusowej realizacji takiego zobowiązania. Podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego rodzi po stronie powoda skutek w postaci pozbawienia go uprawnienia do egzekwowania przysługującego mu roszczenia w drodze przymusu. Przedawnienie roszczeń to reguła, a sąd jedynie wyjątkowo (podkreślenie – SA) może nie uwzględnić podniesionego przez dłużnika zarzutu przedawnienia. Taka sytuacja może zaistnieć zasadniczo

wtedy, gdy wierzyciel udowodni, że przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia na drodze sądowej wiązała się bezpośrednio z postępowaniem zobowiązanego.

Istotnie, powracając na grunt rozpoznawanej sprawy, rację ma sąd a quo, że skorzystanie przez prokuratora ze służącego mu prawa powołania się na przedawnienie zasadniczo jest zgodne ze wspomnianymi zasadami, chyba że w związku z wyjątkową sytuacją wnioskodawczyni naruszałoby dającą się wyraźnie wskazać zasadę etycznego, słusznego postępowania. W niniejszej zaś sprawie taka sytuacja nie ma miejsca, a sąd doszedł do takiego zasadnego wniosku poddając wnikliwej analizie, w szczególności następujące okoliczności:

- zaniechania wnioskodawczyni w kontaktach z adwokatem po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie sygn. akt (...) Sądu Rejonowego(...)w Ł.;
- stan zdrowia syna D. w aspekcie braku podstaw do usprawiedliwienia uchybienia terminowi ustawowemu do złożenia przedmiotowego wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie;
- braku szczególności - atypowości w aspekcie analizy przyczyn uchybienia terminowi, a w tym co do stanu zdrowia wnioskodawczyni;
- podjętych działań procesowych w innych toczących się sprawach, w których uczestniczyła D. W.(1);
- niewystępowania obiektywnych przeszkód do przyjęcia za uzasadnione naruszenie terminu dochodzenia wskazanych roszczeń.

W powyższym zakresie wyprowadzone wnioski są zasadne i w apelacji podjęto w istocie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi w sprawie i ich prawną oceną. Sąd Okręgowy poddając analizie m. in. stan zdrowia wnioskodawczyni odwołał się do stosownej treści dokumentacji lekarskiej – kart informacyjnych leczenia w szpitalu Zakładu Karnego Nr 2 w Ł.. Przyznano ponadto, że w związku z jej izolacją w ramach stosowanego tymczasowego aresztowania doszło do zaburzeń w funkcjonowaniu jej rodziny, co jest typowym skutkiem stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego, ale nie miały one charakteru wyjątkowego (szczególnego), który miałby usprawiedliwić przekroczenie następnie rocznego terminu określonego w art. 555 k.p.k. Kompleksowej analizie poddano szereg relewantnych okoliczności i sąd meriti oddalił wniosek wskazując w tym zakresie prawidłowo przepis prawa stanowiący podstawę takiej decyzji. Wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji nie doszło do obrazy wskazanych przez pełnomocnika przepisów postępowania. W zakresie oceny stanu zdrowia D. W.(1) sąd dysponował wskazaną dokumentacją lekarską, a nadto zaznaczył, że brak było powodów do uznania, iż po opuszczeniu jednostki penitencjarnej jej stan zdrowia wykluczał zachowanie przez nią wskazanego terminu dochodzenia roszczeń. Sąd Okręgowy nie był też zobligowany do szczegółowej oceny materiału dowodowego pod kątem zasadności żądań i ich wysokości, ale zaznaczył przy tym na wstępie swoich rozważań, że izolacja D. W.(1) była niewątpliwie niesłuszna, skoro została ona prawomocnie uniewinniona. W pierwszej jednak kolejności ustalił, że nie został zachowany ustawowy termin warunkujący w ogóle merytoryczne rozważenie zasadności zgłoszonych żądań majątkowych i wykazał, że nie było podstaw do nieuwzględnienia podniesionego zarzutu przedawnienia - zarzutu przewidzianego prawem i rodzącego określone skutki procesowe w sprawie (oddalenie wniosku). Z tych też względów zarzut o uchyleniu się przez sąd I instancji od rozpoznania istoty sprawy (s. 10 apelacji) nie znalazł potwierdzenia.

Z kolei sporządzone pisemne motywy są kompletne i w żadnym razie nie pozostają w sprzeczności z treścią art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Zeznania świadka Z. M. poddano, co prawda krótkiej stosunkowo analizie, ale jej wyniki podlegają akceptacji sądu odwoławczego. Stwierdzono przede wszystkim, że obrońca udzielił jednak D. W.(1) - w stosownym czasie - informacji o przysługujących jej roszczeniach, i jedynie w wyniku jej nieusprawiedliwionych obiektywnymi czynnikami, zaniechań ostatecznie nie dochowano ustawowego terminu, który z woli ustawodawcy jest przecież stosunkowo krótki. Nie uszło też uwadze organu procesowego, że i sam okres uchybienia wskazanemu terminowi zgłoszenia żądań w oparciu o przepisy Rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego nie był ze strony D.

W.(1) długi, ale rozważania przeprowadzono wieloaspektowo i wyprowadzone wnioski są, zdaniem sądu ad quem, prawidłowe.

Wbrew twierdzeniom apelującego to na osobie, która wnosi o zastosowanie art. 5 k.c., w powyższym zakresie, spoczywa w pierwszym rzędzie obowiązek wskazania jaka to zasada współżycia społecznego ma zadecydować o uznaniu podniesionego przez prokuratora zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego. To wnioskodawca powinien sprecyzować zarzut i przytoczyć fakty tę tezę uzasadniające oraz dowody, z których fakty te wynikają. Dotyczy to również przedstawienia jednoznacznych w treści dokumentów stwierdzających powstanie owych wyjątkowych zdarzeń w zakresie omówionym powyżej, w tym odnoszących się do stanu zdrowia wnioskodawczynie po opuszczeniu jednostki penitencjarnej. Nie można ograniczyć stanowiska do wskazania pogorszenia się w ogóle sytuacji życiowej wnioskodawcy i jej najbliższych, co po wielomiesięcznym okresie tymczasowego aresztowania nie jest czymś niezwykłym, a nawet jest wręcz typowym skutkiem takiego „przejścia – przeżycia”. Należy wykazać, że doszło do powstania takich stanów, które wspomniany próg wyjątkowości osiągnęły. Ten zaś warunek nie został spełniony, co zostało przez sąd meriti wykazane w pisemnych motywach zakwestionowanego rozstrzygnięcia.

Jeżeli prokurator podniesie zarzut przedawnienia, a sąd ustali, iż niedotrzymanie terminu przez wnioskodawcę nie usprawiedliwiają żadne wyjątkowe okoliczności, przedmiotowe żądanie odszkodowania podlega oddaleniu. **Ponadto sąd nie powinien poszukiwać przyczyn - powodów wskazujących na istnienie okoliczności przemawiających przeciwko zarzutowi przedawnienia** (por. Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art. 468-682, pod red. P. Hofmańskiego, Warszawa 2012, s. 500 z powołanymi tam orzeczeniami). Z tych też powodów zarzut braku inicjatywy dowodowej sądu a quo (pkt II - ppkt 2 apelacji) nie mógł przynieść oczekiwanych rezultatów.

Do rangi zaś wyjątkowych okoliczności, które usprawiedliwiłyby uchybienie terminowi określonemu w przepisie art. 555 k.p.k. można w szczególności zaliczyć:

- długotrwałą obłązną chorobę,
- całkowity upadek sił powodujący konieczność zapewnienia opieki osoby trzeciej w sprawach codziennej egzystencji,
- chorobę psychiczną,
- ubezwłasnowolnienie,
- długotrwały pobyt za granicą połączony z niemożnością nawiązania kontaktu z krajem (por. m. in. wyrok SA w Gdańsku z dnia 30 sierpnia 2012 r., II AKa 261/12, Lex nr 1236117).

Jak zaznaczono, takich szczególnych okoliczności, czyli aż o takim znaczeniu - natężeniu nie stwierdzono, a tylko to uprawniałoby do unicestwienia rażących skutków przedawnienia w oparciu o klauzulę generalną zawartą w art. 5 k.c. Właśnie to zostało uzasadnione przez Sąd Okręgowy.

Wnioskodawca nie może także tłumaczyć przekroczenia terminu tym, że o nim nie wiedział albo nie został poinformowany przez sąd stwierdzający o przysługujących mu roszczeniach i terminie ich dochodzenia. Byłoby to usprawiedliwione tylko wówczas, gdyby zostało wykazane, że nastąpiło błędne pouczenie o tym terminie przez organ procesowy (prokuratora, sąd), jednakże lektura akt (...)Sądu Rejonowego (...)wŁ.do takich wniosków nie prowadzi (zarówno w zakresie postępowania przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji).

W konsekwencji uwzględnienia zarzutu przedawnienia sąd, jak wskazano, oddala żądanie, a poszkodowany traci możliwość dochodzenia i uzyskania odszkodowania w trybie przewidzianym przez art. 552 i n. k.p.k. Na marginesie tylko trzeba podnieść, iż przedmiotowy roczny termin jest terminem o charakterze materialnoprawnym i dlatego nie może być przywrócony w trybie art. 126 k.p.k., ponieważ przepis ten odnosi się do terminów zawitych, a nie do terminów przedawnienia (por. bliżej P. Cioch „Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania”,

Warszawa 2007, Rozdział 3. Dochodzenie roszczeń z tytułu niesłusznego skazania na drodze sądowej.... 3.3. Przesłanki skuteczności dochodzenia roszczeń odszkodowawczych...., 3.2.5. Termin złożenia wniosku, s. 138 i n.).

Kierując się powyższym utrzymano w mocy zaskarżony wyrok.

Kwestie kosztów postępowania w sprawie reguluje przepis art. 554 § 2 k.p.k.